AUTENTYK

Tomasz Domaniewski

BAJDY NA RESORACH

BAJDY NA RESORACH

Seria „Autentyków" to seria „książek ludzi ciekawego życiorysu". Książki te, różne w formie, mają jedną cechę wspólną: są zawsze świadectwem autentycznych losów ludzkich, stanowią próbę literackiego przekazu osobistych doświadczeń i przeżyć. Są więc one jednocześnie rodzajem literackiego dokumentu — jakby osobistym, prywatnym komentarzem do tych spraw i przeobrażeń, jakie były udziałem naszego społeczeństwa na przestrzeni ostatniego pięćdziesięciolecia.

ISKRY

Inaczej jest z prezesem Polskiego Związku Motorowego, Maćkiem Pijanowskim. Ten znowu każdy aktualnie posiadany samochód uważa za ideał. Przed wielu laty nabył sobie Syrenę, na temat którego to pojazdu natychmiast dostał fiksacji. Co i rusz, przy każdej okazji albo i bez okazji zwoływał przyjaciół, pokazywał im swój nadzwyczajny egzemplarz, chełpił się lakierem, zapuszczał i gasił silnik, abyśmy mogli należycie ocenić wartość jego bulgotania, zachwycał się sposobem otwierania maski, podkreślał obwód kół i linię bagażnika, rozczulał się nad przemyślnym układem biegów i piał peany na temat zrywu i szybkości jego Syreny.

A Syrena była akurat taką samą Syreną jak wszystkie inne, z wszystkimi wadami Syreny i jedną zaletą — ceną.

Oczywiście, gdy Maciek przesiadł się na Zastawę — Syrena została wyklęta, najlepszym natomiast samochodem wszechświata została Zastawa, która znacznie — zdaniem Maćka — przewyższała identyczny model Fiata, posiadając przy tym nieprawdopodobną ilość fantastycznych zalet, których sobie jej konstruktor nawet nie wyobrażał. Znowu musieliśmy dziwować się, wydawać jęki zachwytu, odbywać przejażdżki najwspanialszym pojazdem, oglądać podwozie i próbować elastyczności amortyzatorów. A Zastawa Maćka była akurat taką samą tandetą jak inne Zastawy. Tę prostą prawdę przyswoił sobie Maciek dopiero po paru latach.

Gdy zamienił Zastawę na Skodę. A Skoda...

Przesadzać nie przesadzam, daję słowo, ale też i nie kpię. Taki stosunek do własnego samochodu nie może nie wzruszyć. Nie będę się zresztą upierał, że sam jestem inny. A poza tym niech rzuci we mnie kamieniem ten, kto nie wielbi swego auta.

Tomasz Domaniewski urodził się w Warszawie w 1920 r. Karierę dziennikarską rozpoczął jeszcze przed wojną. Wojnę spędził w kraju, był członkiem AK, zaś po Powstaniu Warszawskim znalazł się w obozie jenieckim na zachodzie. Po powrocie do Warszawy w 1947 r. zajął się ponownie pracą dziennikarską, publikując jednocześnie swe pierwsze prace literackie. Od najmłodszych lat po dziś dzień zajmuje się sportem motorowym, uczestnicząc w wielu rajdach motocyklowych i samochodowych, będąc jednocześnie działaczem społecznym Polskiego Związku Motorowego.

W roku 1951 napisał wraz z Michałem Sumińskim powieść żeglarską pt. „Druga wachta", w roku 1955 wydał tom opowiadań pt. „Biały cień", a w roku 1968 „Wspomnienia szydercy".

Cena zł 15.–